

NASZE ABC

Kopiec Pyrza

W chwili, gdy święto morza zespiliło całą Polskę, uzmysławiając jej konieczność wytrwania wszystkich sił dla obrony granic państwa, a przedewszystkiem ich odcinka morskiego, obchodzono w niewielkiej wsi małopolskiej inną uroczystość: poświęcenie kopca, usypanego ku czci chłopabohatera, który przed trzema wiekami obronił wieś przed napadem Tatarów. Że zaś to święto, napozór lokalne, miało potężne znaczenie ogólne, dowiodły nie tylko niezliczone tłumy chłopskie, które na nie przybyły, ale również obecność najwyższego dostojnika naszej armii, gen. Rydza-Śmigłego.

Równocześnie obu obchodów nie jest przypadkowym tylko zbiegiem okoliczności — mieści się w niej głębsza symbolika. Bo jeśli święto morza postawiło nas w obliczu ważkiego pytania, jak osiągnąć tę potęgę zbiorowego wysiłku, bez której niema prawdziwie skutecznej obrony, — to uroczystość nowosielecka daje na to pytanie odpowiedź. Trzeba wykręcać z olbrzymich mas naszego narodu taki entuzjazm i taką energję, jak te, które zupełnie samorzutnie — bez żadnej zgóry inicjatywy czy nacisku, bez żadnej nawet pomocy, ani organizacyjnych rygorów — doprowadziły do usypania potężnego kopca.

Jest w tym kopcu symbol nie tylko chłopskiej siły, ale i znaczenia chłopskiej masy dla państwa, którego pierwszy władca był wedle legendy kmieciem-kołodziejem. Do się pamięta o bezimiennym, pracy chłopa i o jego, prawie zawsze równie bezimiennej zasłudze krwi. Że zaś przeżywany okres, w którym pojęcie zasługi państwowej zostało niezmierznie zacieśnione i w którym t. zw. szarego człowieka, a zatem i całą szarą masę, traktuje się jako czynnik podrzędny, niepełnoletni, tedy symbolika Pyrzwego kopca jeszcze wyżej urasta.

Jest bowiem rzeczą znamionną, że go sypać poczęto właśnie wtedy, gdy teoria elitaryzmu, upodabniająca nową Polskę do stanowej Polski szlacheckiej, święciła swój ostateczny triumf, realnie wyrażony w obecnej ordynacji wyborczej. Ten pomnik chłopkiej inicjatywy i chłopkiej solidarności ma swoją wymowę, tem właśnie mocniejszą, że powstał w latach 1935—1936, że nie szczeniło nań trud wśród najcięższej kryzysowej biedy i że sami chłopcy w miarę postępu robót coraz ma szersze zakresli rozmiary. Dodajmy zaś, że są to chłopcy, niemal że z tych samych ekolic, w których przed dwoma laty tak ostre były rozruchy.

I dodajmy wreszcie, że rzecz się dzieje w okresie powszechnej apatii, bierności, przygnębienia, paraliżu zbiorowej woli, braku entuzjazmu — a przecież ogromnej za tym entuzjazmem tęsknoty. Kopiec Pyrza wskazuje, jak potężne możliwości kryją się w szerokich masach naszego narodu — trzeba je tylko obudzić. Zarazem jednak wskazuje także, że kto idzie drogą elitaryzmu, ten do obudzenia tych możliwości nigdy nie dojdzie.

M. GRZ.

Wieża w Warszawie do skoków ze spadochronem

Sensacyjna inowacja zastosowana będzie w stolicy podczas wystawy przemysłu metalurgicznego, która odbyć się ma w m. wrześniu r. b. Na wystawie tej zorganizowany będzie specjalny dział lotniczy. Zamierzonym jest

Żydzi po wyroku o zajęcia w Przytyku zorganizowali wielką manifestację, obejmującą całą Polskę. Strajk ten prasa żydowska ochrzciła mianem „protestacyjnego i solidarnościowego”. „Nasz Przegląd” w ten sposób określa cele strajku:

„Ku wieczystej pamięci poległych męczenników i na znak solidarności z żyjącymi ofiarami Przytyku.

Jako protest przeciwko fali antysemityzmu i aktów terroru antyżydowskiego.

Przeciwko polityce zagłady. O pełne równouprawnienie narodu żydowskiego. — O prawo do życia, egzystencji i pracy dla mas żydowskich w Polsce”.

Prasa żydowska podaje fotografie ofiar prowokacji żydowskiej w Przytyku — zamordowanych małżonków Minkowskich a razem z nimi podobnie mordercy chłopów polskiego, s. p. Stniśława Wieśniaka — Szulima Chila Leski i głównych przestępców z Przytyku, napiętnowanych wyrokiem sądowym — Luzera Kirszenewajga, Iechoka Frydmana, Abrahama Haberberga i Lejzora Feldberga.

Wczoraj w godzinach między 12 a 2 pp. przedsięwzięcia żydowskie przerwały pracę. Żydzi masowo wylegli na ulice Warszawy.

Podobny przebieg manifestacji zaobserwowano w innych miastach Polski.

Według komunikatu „Żydowskiej Agencji Telegraficznej” program demonstracji miał być następujący:

1) Specjalne komisje „kontrolujące” mają od rana obchodzić warsztaty i fabryki, sklepy i biura i inne przedsiębiorstwa, aby „wyjaśnić” pracującym i pracodawcom znaczenie strajku.

2) Przed g. 12 odbędą się wszędzie przygotowawcze masówki.

3) Będą wydane plakaty i ulotki strajkowe.

4) „Aktywni członkowie związku (2) powinni od rana stanąć do dyspozycji komitetów strajkowych”.

5) W szpitalach, ambulatoriach i aptekach będą utrzymywane niezbędne leki.

6) Wszelkie imprezy, obozy letnie, kolonie odpoczynkowe etc. mają przerwać zajęcia i odbyć demonstracyjne zgromadzenie. Szandary obozowe będą opuszczone do połowy masztu.

7) Wczoraj urządzone będą masówki „dla oceny przebiegu strajku i omówienia dalszych zadań żydowskich mas robotniczych i ludowych w związku z antysemityzmem i nienawiścią rasową, które znalazły wyraz w Przytyku i w procesie przytyckim”.

Żydzi manifestacji nie organizują do jednego dnia. Zapowiadane jest ogłoszenie przez rabinów żądoby narodowej na przeciąg miesiąca. Wszystkie zabawy i obchody byłyby wtedy zabronione i nawet nie dawano by młodym parom ślubów rytualnych.

Prócz żydów nabożnych w demonstracjach biorą udział ugrupowania socjalistyczne, jak „Bund” i „Poalej Sjon”.

W kilku punktach miasta zebrały się grupy komunistów, którzy usiłowali demonstrować. Rozproszono grupy wywrotowców

Manifestacje i agitacja

Strajk żydowski w całej Polsce

przy ulicy Mławskiej, Zamenhofs róg Gesiej, Nowolipek róg Zamenhofs i przy t. zw. Kramach Nalewzkowskich.

Przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Nalewek doszło do starcia między grupą komunistów złożoną z około 150 osób a policją. W pewnej chwili na policjantów posypały się kamienie. Na szczęście nikt nie został ranny. Zatrzymani zostali Lejb Drukierski, lat 18, Abram Krygier lat 17 i Abram Zajdenberg lat 23.

Na podstawie tego, co widział nasz wysłannik, sytuacja strajkowa przedstawiała się następująco:

Na ulicach takich, jak Chmielna od Nowego Świata do Marszałkowskiej, Bracka na całej swej długości, Nowy Świat na całej długości — tylko te sklepy żydowskie były zamknięte, które na szyldzie miały nazwiska kończące się na „mann”, „berg”, „blum”, „duft” i t. p. Inne sklepy żydowskie, które zamiast nazwiska właściciela, używają t. zw. firmy, najczęściej kończące się na „pol” — były ot-

warte, aczkolwiek ich personel nie nęsuwał klienteli żadnych wątpliwości.

Im dalej w żydowską dzielnicę, ulicami, na których żydowski stan posiadania przedstawia się lepiej, a więc: Zielna, Królewska, Graniczna — więcej sklepów zamkniętych, a już na placu Mirowskim, Żelaznej Bramy, Bankowym, na ul. Bielańskiej, i Nalewkach — zamknięte wszystkie.

Na Granicznej, na Grzybowskiej, na Żabiej przez chodniki nie sposób się przemieszczać: tłumy żywo dyskutujących z gwałtownymi gestami z przejęciem omawiających demonstrację i jej celę, rozrzucane są ulotki w żargonie, krąży „żandarmerja sobotnia” i „trum-peldoreczyki”.

Tam jednak, gdzie tłumy gestykulujących nie blokowały sklepów — można się było przekonać, że strajk wczorajszy miał charakter wyłącznie demonstracyjny; właściciele sklepów wraz z personelem stoją przed zamkniętymi sklepami, uważnie oglądając każdego przechodnia: klient czy zwykły przechodzień?

Uznano mandaty abisyńskie

Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło wczoraj obrady

GENEWA, 30. 6. Dziś o godz. 17-ej otwarta zostanie 16-ta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, zwołana wskutek inicjatywy Argentyny w sprawie dalszego postępowania w sporze włosko-abisyńskim. W toku pertraktacji zakulisowych, prowadzonych od piątku w Genewie pomiędzy różnymi delegacjami, inicjatywa argentyńska znacznie zbladła i nie ma już żadnych jaskrawych momentów. Prawdopodobnie ograniczy się ona do anemicznej deklaracji, do której przyłączy się sze reg państw południowej i środkowej Ameryki. Natomiast inicjatywę kierowniczą przyjęły raczej wielkie mocarstwa europejskie, przedewszystkiem W. Brytanja i Francja, których taktyka zmierzająca będzie do tego, aby jaknajmniej zrazić Włochów.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: 1) otwarcie sesji; 2) odczytanie listu prezydenta Benesa, rezygnującego ze stanowiska przewodniczącego

Zgromadzenia; 3) raport komisji weryfikacyjnej, która zbiera się dziś rano, a której rezultaty mogą przynieść pewne niespodzianki, o ile chodzi o delegatów abisyńskich, gdyby nie okazali się odpowiednio upelnomoconymi przez stosowny rząd; 4) wybór nowego przewodniczącego; 5) propozycje przewodniczącego co do procedury w sprawie sporu włosko - abisyńskiego.

Prawdopodobnie procedura będzie polegała na tem, że w ciągu środy i czwartku trwać będzie na Zgromadzeniu dyskusja ogólna, która ujawni decyzje Zgromadzenia zniesienia sankcji, a następnie zasiadać będzie komitet 13-tu, który wypracuje formułę zniesienia sankcji. Formułę tę Zgromadzenie uchwaliliby już bez większej dyskusji. Spodziewane jest, że procedura ta umożliwi zakończenie sesji zgromadzenia w końcu bieżącego tygodnia.

Sprawa uznania lub nieuznania aneksji Abisynji przez Włochy nie będzie na obecnej sesji za-

Wysłannik nasz odwiedził bez żadnych trudności 5 sklepów, rozrzuconych na Żabiej, Senatorskiej, Bielańskiej i Nalewkach. Wpuszczony wszędzie bez trudności miał niezbitą możność przekonania się, że „demonstracja demonstracją, a interes interesem”.

Nie zaskoczyło nas to bynajmniej: poprzedni strajk żydowski w sprawie uboju rytualnego miał identyczny charakter.

Ranny Doboszyński w rękach policji

KRAKÓW, 30. 6. (tel. wł.). Dziś rankiem, policjanci natknęli się koło granicy czechosłowackiej niedaleko wsi Zawoja, pod Babią Górą, na rannego w rękę mężczyznę, który był w stanie skrajnego wyczerpania. Jak się okazało rannym jest poszukiwany przez władze organizator napadu na dom starosty i posterunek policji w Myślenicach inż. Adam Doboszyński.

Rezolucje ludowców wręczone Naczelnemu Wodzowi

W chwili odjazdu Naczelnego Wodza Generalnego Inspektora Rydza-Śmigłego z uroczystości w Nowosielcach, delegacja Stronnictwa Ludowego, którą prowadził p. Tepper Jan, członek Prezydium Rady Naczelnej wręczyła Naczelnemu Wodzowi na piśmie tekst rezolucyj, uchwalonych w obecności 120.000 członków Stronnictwa Ludowego na zebraniu manifestacyjnym, które odbyło się o godzinie: poprzedni strajk żydowski w sprawie uboju rytualnego miał identyczny charakter.

Urządowa Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Dnia 30 czerwca b. r. w godzinach rannych organy policji państwowej zatrzymały ukrywającego się w lasach w okolicy Zawoja - Podpolice przywódcę napastników na Myślenice, Doboszyńskiego. W czasie aresztowania został on postrzelony w rękę.

Przy Doboszyńskim znaleziono rewolwer oraz pewien zapas naboju. Doboszyński został oddany do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego.

Raport z Gdańska wysokiego komisarza Ligi Narodów

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester, wystosował do Genewy sprawozdanie o wizycie niemieckiego krążownika „Leipzig” w Gdańsku oraz o sytuacji, wytworzonej przez niesłychane wystąpienia „führera” hitlerowskiego Förstera przeciw Wysokiej Komisarzowi. Komisarz Lester prosi Radę Ligi Narodów o wzięcie go, jako mandatariusza Ligi Narodów, w obronę przed atakami hitlerowców.

Jak slychać, Rada Ligi Narodów będzie musiała zająć się kwestją gdańską i wystąpić w obronę swego przedstawiciela w wolnym mieście.

Do miejsc zesłania Marszałka Piłsudskiego Mjr. Lepecki jedzie na Syberję

W bieżącym tygodniu udaje się w podróż na Syberję mjr. Mieczysław Lepecki, dyrektor w prezydium Rady Ministrów, celem odwiedzenia jeszcze raz miejsc zesłania Marszałka Piłsudskiego, oraz udania się do miejscowości, związanych z martyrologią powstańców i rewolucjonistów polskich. Na szlaku jego podróży znajdzie się Nercyzińsk, Akatuj, Irkuck, Tunka, Tajga, Nowy Symbirsk (Nowy Mikołajewsk),

Bugurusłam koło Samary etc. Z miejscowości tych przywiezie mjr. Lepecki ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Przed wyruszeniem w drogę mjr. Lepecki udał się do Czorsztyna do przebywającej tam na wypoczynku p. Marszałkowej i sudyjskiej, której przedstawił ostatecznie ustalony ze Związkiem Sybiraków plan podróży.

Zaburzenia w Inowrocławiu 15 podsądnych sąd skazał na więzienie

INOWROCŁAW, 30. 6. (PAT.). W sprawie wywołania zaburzeń w Inowrocławiu, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu wydał wyrok, skazujący oskarżonych: Królikowskiego Szczepana na 1 rok, Królikowskiego Władysława na 10 mies., Cywińskiego Bolesława

na 11 mies., Bednarską Marjanę na 11 mies. i Szulca Czesława na 10 mies. więzienia.

10 oskarżonych sąd skazał od 2 miesięcy aresztu do 8 miesięcy więzienia, jednego zaś uniewinił.

Upały w Polsce

29 stopni w Warszawie, 31 w Zbąszyniu

W całym kraju panowała jeszcze w dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna, o niewielkim zachmurzeniu lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba. Termometr o godz. 14-ej wskazywał w cieniu: 22 w Gdyni, Lwowie, 24 w Cieszyńcu, 25 w Pińsku i Lidzie, 26 w Wilnie i Białymstoku, 27 w Brześciu n/B., 28 w Lublinie i Kielcach, 29 w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Grudziądzu, 30

w Poznaniu, Bydgoszczy, Kaliszu, a 31 w Zbąszyniu.

Dziś — w dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła, o zachmurzeniu umiarkowanym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Najpierw umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe, potem południowo - zachodnie i zachodnie.

Komintern pracuje nad zrewolucjonizowaniem Ameryki

RIO DE JANEIRO, 30. 6. Szeftutejszej policji oświadczył przez radio, że komuniści Bela Kuhn i Otto Braun, mający z polecenia Kominternu kierować agitacją komunistyczną w południowej

Ameryce, znajdują się w drodze do Erazylji. Dodał on równocześnie, że 4 okręty z amunicją i bronią, przeznaczoną dla połudn. Ameryki, odpłynęły w kwietniu z ZSRR w kierunku Hiszpanji.